

# Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 6, miesięcznie mk. 2 — z odnośnikiem mk. 2.30.  
Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. — Telefon 61.

Nakł. i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z ogr. odp., Leszno.

Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednołamowy 1,00 mk., dla pozamiejskich 1,50 mk.

## Sprawy polskie.

### Wybory do Sejmu na Pomorzu.

Na odzyskanie dla Polski Pomorza odbyły się przed kilku dniami wybory do Sejmu ustawodawczego w Warszawie, których wynik według urzędowego stwierdzenia jest następujący:

Okręg I. kościelżyński:

Narodowe Stronnictwo Robotników zyskało głosów 57 104 a mandatów 4; wybrani zostali:

- 1) Adam Chadyński, urzędnik ministerstwa przemysłu i handlu, z Warszawy;
- 2) Jakób Nurek, cieśla, ze Starogardu;
- 3) Izidor Brejski, lekarz z Zakopana;
- 4) Anna Piasecka z Torunia.

Niemcy zyskali głosów 33514, a mandatów 2. Związek Ludowo-Narodowy zyskał głosów 32 496 a mandatów 2; wybrani zostali:

- 1) Józef Haller, generał z Zakopanego;
- 2) ks. Aleks. Kupeczyński, proboszcz, z Dużego Garca.

Polskie Stronnictwo Ludowe na Pomorzu (grupa p. Czyżewskiego z Gdańska) zyskało głosów 16 183 a mandat 1; wybrany został:

- 1) ks. Łosiński Bernard, proboszcz, z Sierakowic.

Zadane mandatu nie uzyskały:

Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe (grupa Kulerskiej i ks. Kantaka wzgl. „Gazety Grudziądzkiej” i „Dziennika Gdańskiego”); na listę te padło głosów 8099.

Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Robotnicze zyskało głosów 1206.

Poliska Partia Socjalistyczna zyskała głosów 768.

Okręg II. grudziądzki:

Narodowe Stronnictwo Robotników zyskało pięć mandatów; wybrani zostali:

- 1) Jan Brejski, redaktor, z Poznania;
- 2) Józef Szymański, ogrodnik, z Elzanowa w pow. wąbrzeskim;
- 3) Dr. Stan. Wachowiak, dyrekt. banku, z Inowrocławia;
- 4) Albin Nowicki, naucz. seminaryjny, z Grudziądza;
- 5) Ignacy Reder, formiarz, z Grudziądza.

Niemcy (Vereinigung des deutschen Volkstum in Polen — odłam Niemców narodowych) zyskali cztery mandaty.

Związek Ludowo-Narodowy zyskał 2 mandaty; wybrani zostali:

- 1) Józef Haller, generał, Zakopanego;
- 2) Feliks Bolt, duchowny, z Srebrnik w pow. toruńskim.

Zadane inne stronnictwo nie zyskało mandatu, w szczególności przepadli również narodowo umiarkowani Niemcy, zgrupowani w t. zw. „Zentral-Arbeits-Gemeinschaft”.

**Warszawa.** Oświadczenie premiera Skulskiego w kom. spraw zagranicznych. W piątek po południu odbyło się posiedzenie Komisji spraw zagranicznych. Rozpatrywano na niem sprawę wniosku socjalistów dotyczącego rokowań pokojowych z bolszewikami, kwestię polskiej dywizji na Syberji i Związku ludowo-narodowego w sprawie przedłożenia przez rząd tekstu układu polsko-ukraińskiego. Podczas dyskusji nad wnioskiem socjalistów złożył prez. ministrów Skulski, następujące oświadczenie: Rząd

polski dąży do najkrótszego zakończenia wojny z Rosją. Temu dążeniu dano kilkakrotnie wyraz w rządowych oświadczeniach i w nocie do rządu sowietów. Brak jakichkolwiek dążeń zaborczych i imperialistycznych charakteryzuje najwybitniejszą sprawę ukraińską. Co się tyczy stosunku do sowietów, istnieją dowody, że bolszewicy nie mieli szczyrych intencji pokojowych. Rząd bolszewicki liczył na wybuch rewolucji w Polsce, dalej na interwencję ententy i swoje sukcesy militarne. Nadzieje te zawiodły. Słuszność polskich postulatów, zmierzających do zabezpieczenia tylko swego stanu posiadania zrozumiał naród polski, dając temu wyraz w konsolidacji wszystkich stronnictw. Oprócz siły moralnej, rozporządza Polska dostateczną siłą wojskową. Ostatnie świetne zwycięstwa postawiły Polskę w takiej sytuacji, że dały jej możność wznowienia pertraktacji pokojowych. Rząd polski gotów jest odstąpić od żądania rokowań w Borysowie, wymieni kilka innych miejscowości, które jednak muszą odpowiadać wyłączenie tylko swemu celowi. Po tem oświadczeniu premiera Skulskiego uznano wniosek p. Liebermanna jako nieaktualny i Komisja przeszła nad nim do porządku dziennego. Co się tyczy dywizji polskiej na Syberji, to wiceminister Dąbski odczytał cały szereg dokumentów dyplomatycznych. W sprawie wniosku Związku ludowo-narodowego, o ogłoszenie tekstu układu z Ukrainą, złożył rząd oświadczenie, że układ ten jest tajnym i że jego publikacja nie może obecnie nastąpić.

— **Ża dawne zbrodnie...** Dzienniki lwowskie donoszą: Druga Brygada ukraińska i część trzeciej, które podały się wojskom polskim, zostały rozmieszczone w obozie w Płoskirowie. Wśród oficerów tych brygad znaczny procent stanowią Niemcy i żydzi z dawnej armii austriackiej z Galicji wschodniej. Kilku z nich aresztowano obecnie za okrucieństwa, jakich dopuścili się na ludności polskiej za czasów inwazji ukraińskiej na Lwów, między innymi pułkownika ukraińskiego Ciekana i Mazuryszyna. Odstawiono ich do Tarnopola. Aresztowano również ukraińską trupę teatralną z 20 osobami, która ostatnio pozostawała na żołdzie bolszewickim w Winnicy i Lityni. Odstawiono ich do Lwowa.

— **Warszawa.** Depesze gratulacyjne z powodu święta 3-go Maja. Między królem angielskim, belgijskim i hiszpańskim a Naczelnikiem Państwa nastąpiła wymiana serdecznie zredagowanych depesz z powodu święta 3 Maja.

Także poseł amerykański nadesłał do Minist. spraw zagran. pismo, w którym komunikuje Naczelnikowi Państwa serdeczne życzenia dla Polski w imieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych.

**Raktyfikacja granicy polsko-niemieckiej na korzyść Polski.**

Warszawa. Komisja graniczna, złożona z przedstawicieli państw ententy i Rzeszy niemieckiej, ustaliła definitywnie północno-zachodnią granicę polską, zmieniając w licznych punktach linię demarkacyjną na korzyść państwa polskiego. W odcinku Piłskim udało się pozyskać dla Polski ogromne przestrzenie lasów i pięć wielkich wsi. W odcinku złotowskim uzyskano Wielkie Bory Lutowskie, prawie cały las Jazdrówski i szereg wsi w odcinku Człuchowskim. Przyłączono

również do Polski wielką część olbrzymiego boru Eisenbrueck, oraz cały szereg granicznych z nim miejscowości. Są to wyniki dla Polski nadzwyczajnie korzystne. — Przedstawiciel rządu niemieckiego, major Schieckhut, zgłosił u przewodniczącego komisji granicznej, majora angielskiego Goodycara, protest przeciw tej decyzji. Protest niemiecki został przez komisję graniczną odrzucony. — W odcinku piłskim Niemcy wycofali już swe wojska i władze, zaś w innych mają to uczynić niebawem. — Jak się dowiadujemy, są także Zduny dla Polski zabezpieczone.

## Do Obywateli Rzeczypospolitej!

Gdyby przed dziesięciu czy dwudziestu lat po-wiedziano Polakom: „Złóćcie 10 miliardów marek na okupienie wolności, a mieć będziecie Ojczyznę wolną” — bez wątpienia w bardzo krótkim czasie naród złożyłby te pieniądze.

Dzisiaj wola rząd wolnej Rzeczypospolitej: „Polacy! pożyczcie Ojczyznę pieniędzy! dajcie jej wolność całkowitą, dajcie jej pomoc dorazną, utwalcie jej byt niezależny!”

Kto przed 10 czy 20 laty odmówiłby daru, ten wylączyłby się ze społeczności polskiej, ten zaświałoby, że obojętna mu jest wolność Ojczyzny.

Nie zapominajmy strasznych lat niewoli, nie ufajmy szczęsemu losowi, nie oddawajmy się złudzeniu, że wolność nam jest zagwarantowana z zewnątrz, gdy jej sami nie utrzymamy. Liczmy tylko na własne siły.

Wspierać musimy wszystkie czynniki, o które opiera się wolny byt Polski. Bohaterstwo po wielkich przodkach z pod Grunwaldu, Chocimia, Raclawic żyje nienaruszone w rycerzu polskim, ale jakże musi być wielka idea w sercach naszych żołnierzy, gdy potrafią zwyciężyć nawet wtedy, gdy prócz okrzyku Ojczyzna i prócz bagнету w rękę wszystkiego im zbywa! Dopomóżmy bohaterom naszym do dokończenia wielkiego dzieła, dopomóżmy wodzom do stworzenia doskonałej siły, która by łatwo obronić mogła w każdej chwili wolność Rzeczypospolitej.

Na to potrzeba prócz idei — pieniędzy!

Jednak siła zbrojna, to tylko jeden z wielu czynników utrwalenia wolności i rozwoju państwa naszego. Uzyskałmy wolne morze polskie, tedy ulata oddech Polski na świat cały. Nasz handel, przemysł i rolnictwo nasze, rozwijając się mogą raźnie tylko przy posiadaniu licznej floty handlowej, nasze skarby ziemne (węgiel, sól, nafta i t. d.) zapewnić mogą Polsce nabywanie niezbędnych towarów zagranicznych. Ku temu trzeba nam budowy licznych linii żelaznych i wodnych.

Stworzywszy to wszystko mamy obfity chleb codzienny wszystkim warstwom naszym.

Na to potrzeba prócz idei — pieniędzy!

Sroczą się przez wiele lat wojna na obszarach Rzeczypospolitej spustoszyła je straszliwie. Zastawiony został w wielkiej mierze nie tylko warsztat pracy — że oto naród cierpi dotkliwym niedostatkem — ale i zabrakło dachów nad głowami. Odbudowa kraju, oto pilne zadanie nasze!

Na to potrzeba prócz idei — pieniędzy!

Niska wartość monetarna z jednej a drożyna wzrastająca z drugiej strony od hamulec powrotu narodu do spokojnej pracy, która jedna wyprowadzić może kraj z ciężkiego położenia. Nie poprawimy przecież naszej waluty czem innym, jak tylko wytwórczością. Świat cały potrzebuje chleba, cukru, soli, węgla, drzewa, nafty, tkanin, mył to światu dać możemy przy wymożonej pracy, świat zaopatry nas za to w własne wytwory, nam niezbędne i zapłaci pieniądzem, w ten sposób waluta polska uzyska właściwe siły.

Na to potrzeba prócz idei — pieniędzy!

Młode pokolenie czeka oświaty. Naród potrzebuje kultury. Nie tylko siłą materialną ale i siłą swej kultury. I na to trzeba prócz idei — pieniędzy!

Czy dalej jeszcze wylizywać na co państwo potrzebuje pieniędzy! Chyba żbyteczne. Każdy Polak, nawet ten najmniej oświecony, czuje to w sercu, jeżeli Polskę w sercu nosi, czuje to tak samo jak kiedyś

## Politykier.

Powieść z życia Polaków w Stan. Zjed. Półn. Ameryki  
Napisał Zygmunt Świątoplek Słupski.

54)

(Ciąg dalszy.)

O nie wtedy nie pyta, jeno wali, kto mu pod rękę popadnie. Więc i Franek znów po dawnemu, nie za dwóch ale chyba za pięciu walił. To też nie dziw że i tym razem zwycięstwo przy Prusakach zostało.

Ale za to, kiedy znów w szeregu po bitwie stanął, zaraz pokazuje, że mu palca u ręki brak — i to jeszcze piśmiennego palca. Więc teraz, choćby nawet umiał pisać, to już nie mógłby żadnego do Kasi listu ułożyć. Przepadło.

Ale bo też i listu już może całkiem nie będzie potrzeba. Na co? Przecie się już nigdy z Kasią nie rozłączy, więc do kogo ma pisać. Toć palec miał a nie pisał — bo nie potrafi — to i teraz się bez niego obejdzie.

Gdyby tak u lewej ręki, toby mu może i żal było, bo jakże na skrzypkach czteremą przebierać, ale guli

pracy, to i dziewięćmioma zapracuje. A zresztą, onby teraz nie palec ale choć całą rękę pozwolił sobie uciąć, byle tylko do domu wrócić... A przecie go puszcza, bo na co im taki żołnierz... Czem by strzelał.

Więc choć mu krew broczy, on żadnego bólu nie czuje, ale w duszy rad, że na koniec ujrzy swą Kasię i może i dziecko... Boć pewno już jest... A jak się to Krasny ucieszy!...

I kiedy tak cały myślą już wśród swoich, zbliża się kapitan i zagaduje.

Franek aż pokrasniał, bo skądże mógł wiedzieć o co go pytają. Palec mu tylko pokazuje i milczy.

Kapitan uśmiechnął się, jakos zdziwne mu w oczy popatrzał i do ambulansu go odprawił.

### ROZDZIAŁ XI.

#### Na progu śmierci.

Jeszcze nie przedko ciepłe, wiosenne słonko wody ze snu zimowego zbudzi; jeszcze Wisła skurczoną, milcząca, jakby martwa, przyczajona leży. Dość się naigrała, dość nadzwigała w lecie, teraz po bulankach i trudach odpczywa; a w grudniowe lody, w białe puchy otulona, drwi sobie z mrozu i z bezzębnej złości wichrów. A niech wyją, niech się po jej gładkim

grzbicie tłuą, niech poskacza trochę — co jej to szkodzi — dziś nic jej nie poruszy, nie spocznym zakłóci nie zdoła. Twarda teraz jej fala ani drgnie, ani się zmarszczy; ale pod tą spokojną skorupą, życie po dawnemu wre.

Leć i Wisła snadź zadużo czasem tego mrozu, zahadno dokuca, bo niekiedy gucho nieboga stęknie i zamruczy, jakby tam w jej łonie razem z jaskółkami i grzmoty zimowały. A ryby się cieszą z tych wstępień, bo już stęsknione za światem, rade choć przez małą szparkę z zimowego więzienia na księżyc wyjrzeć i trochę świeżego lfyknąć powietrza.

Tymczasem wicher na gładkim lodzie rozbukany, rozbujaany, pędzi w świat na pola i lasy, i tam znów jak wściekły hasa, śmiejącą młota, rowy i drogi zasypuje, białe góry scele. A szary tuman co chwila wysoko podnosi, łąca nim, szarpie, o nagie gałęzie drzew roztrąca, albo w tany porwie, kilka razy nim okreci i w oczy księżycowi synpie, a potem już się nie ogląda, nie wraca, ale ustępując następcy, bez wstęchnienia pędzi dalej wyprawiać harce, życie zewsząd wyplasać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

łęknął do wolności i gotów był oddać wszystko, aby wolność dać Ojczyźnie. Nie bądźmy patriotami wtedy tylko, gdy nas smaga bicz obcy, oddajmy się ojczyste idei właśnie teraz, gdy żadne zewnętrzne zapory nam nie bronią czynu.

Jeżeli wówczas gotowi byliśmy dać Polsce wszystko, możemy dzisiaj przynajmniej pożyczyc Jej część z pobytu naszego. Nie jest to już żadna ofiara, ale prosty obowiązek.

Nie wolno nikomu zamknąć swej kiesi, gdy wymarzony przez pięć pokoleń wolne państwo żąda od nas pomocy. Nie wolno też zadowolić się rzuconiem ochlapku. Ojczyzna to nie zabraczka. Według możności niechaj Polsce każden użyczy, a rachmistrzem niech będzie — sumienie.

Nabywajcie Pożyczkę Odrodzenia Polski!

## Wiadomości z bliska i daleka.

\* W ogłoszeniu Tow. Czerw. Krzyża w ostatnim numerze „Głosu” zasła pomyłka. Zebranie Zarządu odbyć się jak zwykle w Bazarze a nie w Bystolu.

\* Tow. Przyjaciół Przemysłu w Lesznie i powiecie prosi o dostarczenie do lokalu wystawowego, ulica Dworcowa (dawn. p. Clairé Rousseau) dalszych przedmiotów wyrabianych w Lesznie i okolicy i nadających się do propagandy w kierunku przemysłowienia miasta i powiatu naszego, mianowicie panie i dziewczęta ze wsi poszczególnych prosimy o pamięć i o przysłanie nam czepków, chusteczek, obrazów itd. własnoręcznie wykonanych. Wstęp do lokalu mają do Ziel. Świąt tylko wystawcy.

\* Zapasy w Teatrze Pałacowym. Wczoraj rozpoczęły się w Teatrze Pałacowym międzynarodowe zapasy o nagrodę zwycięstwa w wysokości 10000 mk. Zaraz pierwsze spotkanie się francuza z Niemcem wzbudziło wielkie zaciekawienie, ponieważ obaj walczyli z wielką zaciekawieniem. W końcu po 42 min. powalił francuz Niemca. Na dziś zapowiadają również ciekawą walkę: Tschahurin (Rosja) przeciw Apollon (Francja) i walka rozstrzygająca pomiędzy Wester-gardt-Schmidt (szampion światowy) i Oesterreich (Brandenburgia). Wszyscy występujący znani są w kółkach sportowych jako pierwszorzędni atleci i zapasnicy.

\* Plotkarze. Z kół czytelników. Najgorszy to gatunek ludzi, o ile kierują się złośliwością. Osme przykazanie Zbawiciela: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twojemu” dla nich nie istnieje, o ile chodzi o obmowę bliźniego, przeciwnika urzędu, władzy, wszelkiej i t. d. Niechby jednak ktoś wypowiedział zdanie, nawet słuszne, o nich, to oburzenie powstaje u nich wielkie, nawet gwałtowne

ba, gotowi pięścią, kijem lub nożem przypominie tamtemu osme przykazanie. Jaszczurcze plemie plotkarzy, którzy potrafia zabić moralnie niemal każdego człowieka, stósuje zwyczaj krzyżackiego gadu, który o Polakach, Litwinach, Jadrzyngach i innych rozszerza po całym świecie najohydniejsze plotki o zbrodniach pogańskich tychże narodów, o przesładowaniu przez nich chrześcian i t. p. Plotkarz złośliwy, to istny krzyżak nowoczesny, któremu w twarz napuć należy, jeśli łagodne napomnienie nie pomoże. Liczniejsza jest rzesza plotkarzy dobrodusznych, którzy powtarzają to, co od innych słyszeli, bez złośliwej myśli. Plotkarzom tylko radzić można, żeby zaprzestali krzyżackiego zwyczaju, bo im to plotkarstwo obydne na dobre nie wyjdzie. Opowiadano n. p., że jeden z urzędników państwowych ma syna, który w Grenszucie służył i do dziś tam się wysluguje. Tymczasem ów syn zaledwie ma 17 lat, w Grenszucie nigdy nie służył, lecz jest w nauce. Gorsze plotki są te, które przypisują winę rzekomą tym osobom, które wcale winy nie ponoszą. To też niebawem za plotkarskie zwyczaje odpowie ten i ów przed sądem. Tam go pouczą, że fałszywego świadectwa wobec bliźniego nie wolno rozszerzać. Plotkarz lepiej, żeby się w język ugryzł i przeczytał czempredziej 10 przykazań boskich, mianowicie 8 przykazanie. Z.

Z Osieczny. Jadąc z Osieczny do Leszna 17-go stycznia rb. spostrzegłem już przy wjeździe do miasta przy folwarku Grzybowie całe zwoje drutu blisko toru kolejowego. Czy nie ma właściciela tego cennego materiału, który tam wojsko, niemieckie zostawiło? — Władza wojskowa powinna tem się zająć i zabrać to do użytku wojskowego lub sprzedać to na licytacji, a chętnych do kupna drutu tego znajdzie się wielu. Może Czerwony Krzyż tem się zajmie a kwotę otrzymaną obróci na cele swoje szlachetne.

Poznań. (Proces o morderstwo Ilzy Devantier.) Okrutna zbrodnia, popełniona w Poznaniu z 4. na 5. 2. rb. na 16-letniej córce kupca Devantier, była, o ile chodzi o osoby wojskowe, już przed kilku tygodniami przedmiotem rozpraw przed sądem wojskowym okręgu generalnego, który zasądził jak wiadomo, głównych sprawców, szeregowców Czajkowskiego i Trzeciaka na karę śmierci przez rozstrzelanie, a szeregowca Wojciaka na 5 lat więzienia w domu karnym. Rozpatrzenie inkryminowanego przestępstwa, o ile wchodzi w rachubę osoby cywilne, przekazano sądowi przysięgłych, przed którym rozpoczęły się rozprawy w piątek przed południem. Prokuratura oskarża: 1) Jadwigę Pawlakównę, urodzoną 12 września 1899 w Hamrach pod Poznaniem, dotąd niekaraną, 2) Annę Wojtasiłkównę, urodzoną 5 czerwca 1898 w Osrzeszowie, niekaraną, o to, że po poprzednim poro-

zuczeniu się ze szeregowcem Stefanem Trzeciakiem w nocy z 4. na 5. lutego 1920 wspólnie z rozmysłem i rozważą zamordowali śpiącą Ilzę Devantier w sposób bestjański, 3) Małgorzatę Lechniakową, 4) Janę Lechniakową, 5) M. Jankowską, 6) J. Stróżyka, 7) Lechniakównę, 8) W. Twardowskiego za to, że zrabowane u kupca Devantier przedmioty u siebie ukryli. Prokurator Jawornik po obszernem a szczegółowem uzasadnieniu postępowania dowodowego wniosł następujący wymiar kar: Dla Pawlakówny i Wojtasiłkówny karę śmierci za morderstwo, 10 lat więzienia w domu karnym za rabunek i po 3 lata więzienia za kradzież w mieszkaniu Loewenbergów. Dla Lechniak 3 lata więzienia, dla reszty oskarżonych po 6 miesięcy więzienia. obrońcy Dr. Chmielewski i Dr. Jagielski przemawiają za łagodniejszą oceną czynów popełnionych przez główne oskarżone, obrońca mec. Grybski zaś za uwolnienie Lechniak. Pawlakówna i Wojtasiłkówna przy stawianiu przez prokuratora wniosku przeciwko nim poczęły okropnie lamentować i runąwszy na ławę przeleżały dłuższy czas nieruchome, że musiano ich cucić zimną wodą.

Wyrok.

Po dłuższych naradach przewodniczący o godzinie 11. w nocy ogłosił następujący wyrok: Obwinione Pawlakównę i Wojtasiłkównę skazuje się za morderstwo, rabunek i kradzież na karę śmierci i 5 lat i 4 miesiące więzienia w domu karnym. Współobwinionego, woźnicę Lechniakę za ukrywanie zrabowanych rzeczy na 2 miesiące więzienia, którą to karę policza się na czas przebyty w areszcie śledczym. Współoskarżoną Marjanę Jankowską się uwalnia, ponieważ skradzione rzeczy kupiła od Lechniaków w dobrej wierze. Współobwiniony Stróżyk zostaje uwolnionym, ponieważ pozbył się paczki z rzeczami, skoro dowiedział się o popełnieniu morderstwa. Postępowanie karne przeciwko Twardowskiemu i Stanisławowi Lechniakowi zostało odroczeniem. Pawlakówna i Wojtasiłkówna przyjęły wyrok z rozpaczliwym płaczem i krzykiem, a zalamując ręce, wołały: „Litości, litości, ludzie litości!” Złamane zupełnie na duchu i ciele musiano je z pomocą urzędników policji poprostu wynieść z ławy oskarżonych. Jeszcze z korytarza, prowadzącego ze sali do więzienia, słyszeć się dawał jęk i lament istot, których dosięgnęła ręka sprawiedliwości.

## Ruch w Towarzystwach.

Wszystkich członków Tow. „Samopomocy Naukowej” zawiadamiam, że pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m. o godzinie 7 wieczorem, w gmachu szkoły pospółdzielnej przy ul. Szkolnej. J. Rusczyńska, przewodnicząca.

## Uchwała.

Termin subhastacyjnyznaczony na 22. maja r. b. o godz. 10-tej w sprawie subhastacyjnej nieruchomości Leszno tom X stronica 316 należącej do piekarsza Henryka Schniera z Leszna znosi się.

Leszno, dnia 15. maja 1920.

Sąd powiatowy.

Szanownej Publiczności z Grunowa i okolicy donoszę uprzejmie, iż kupiłem od p. Szulza

## młyn

i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z szacunkiem młynarz Roch Mocek.

## Butelki

kupuję i placę najwyższe ceny.

R. Łaska, ul. Komeniusza 27.

## Piekarnia

w mniejszem mieście składająca się z dwóch domów jest natychmiast za 60000 marek przy całej wypłacie na sprzedaż.

F. Łakomy,

ulica Poniatowskiego 4a. Telefon 310.

## Domostwo ul. Łaziebną 9 na sprzedaż.

## Butelki

kupuję i placę najwyższe ceny.

Nast. Künstlera, ul. Tylna 15/17.

## Przyjmujemy subskrypcje

# na 5% Pożyczkę Odrodzenia Polski

## Bank Handlowy w Poznaniu

Tow. Akc.

## Oddział w Lesznie

ul. Dworcowa 11, I. p.

Telefon 237.

Godziny biurowe: od 9—1 przedpoł. i od 3—5 popoł.

## Rozporządzenie

o zmianie i wprowadzeniu rozporządzenia z dnia 15. 4. 1919 r. dotyczącego surowej wełny.

Art. 1.

Paragraf 1. rozporządzenia z dnia 15. 4. 1919 r. dotyczącego surowej (brudnej) wełny (Tygodnik Urzędowy nr. 7 str. 25) zmienia się i nadaje mu się następujące brzmienie: Firma Kwilecki Potocki i Ska. Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu otrzymuje na obszarze b. dzielnicy pruskiej główne komisjonerstwo do zakupu surowej wełny.

Art. 2.

Na obszarze b. dzielnicy pruskiej przyznanym Polsce traktatem pokojowym a położonym poza b. linią demarkacyjną stosuje się przepisy wzmiankowanego w art. 1. rozporządzenia wraz z zmianą w art. 1. dokonaną.

Art. 3.

Rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia. Poznań, dnia 30. kwietnia 1920.

Za Ministra.

Inż. W. Kucharski, Podsekretarz Stanu. Szeł Departamentu Przemysłu i Handlu.

Dr. St. Rosiński.

## Mebl. pokój

do wydzierżawienia.

Andrzejewski, ul. Kościńska 59.

Poszukuje się od zaraz

umebl. pokoju

dla jednej osoby. Zgłoszenia do „Głosu” pod „pokój.”

## Stolarzy

na stałe zatrudnienie poszukuje zaraz do fabrykacji mebli.

Aleksander Thomas i Ska. dawniej E. Neger.

Skromna

intelig. panienska, pisząca po polsku i niemiecku, która już prowadziła księżko-wość, poszukuje od 1. lipca posady w Lesznie. Łask zgłosz. do „Głosu” pod „Z 1172.”

Poszukuje się młodego

mężczyznę lub pannę

do prowadzenia biura, znający polski i niemiecki język.

Eisenmöbelfabrik.

Poszukuje od zaraz 15—16

letnie dziewczę do dzieci

i starszą służącą. Pawł owicz, ul. Lipowa 76.

## Teatr Pałacowy!!

Największe i najprzedniejsze kino na miejscu i w Księżwie.

# Wielkie

# zapasy

## miedzynarodowe

# zapasy

## konkurencyjne.

Dziś w poniedziałek odbędzie się przedstawienie o 7 godz.

Walki pomiędzy: Tschahurin (Rosja) Apollon (Belgia).

Walka rozstrzygająca między: Westergardt Schmidt i Oesterreich (Brandenburgia).

Oprez tego:

# Swatka.

Romans w 5 aktach w domach tajemniczych z Berlina.

Nadzwyczaj pouczający dramat.

Otwarcie kasy o 5. godz.

Kto wskaże za wynagrodzeniem mieszkanie o 2—3 pokojach.

Zgłosz. Sułkowska, ul. Wielka Polna 23.

Poszukuje się 5—7 pokoi na parterze lub 1. piętrze z elektrycznym oświetleniem i ogródkiem od 1. lipca.

Zgłosz. pod „R. W.” do Głosu.

Mam na sprzedaż pokojowego psa. ul. Leszczyńskich 30, wchód Wielka Polna, i p.

Stół długi i 2 szafy do interesu na sprzedaż. ul. Leszczyńskich 16.